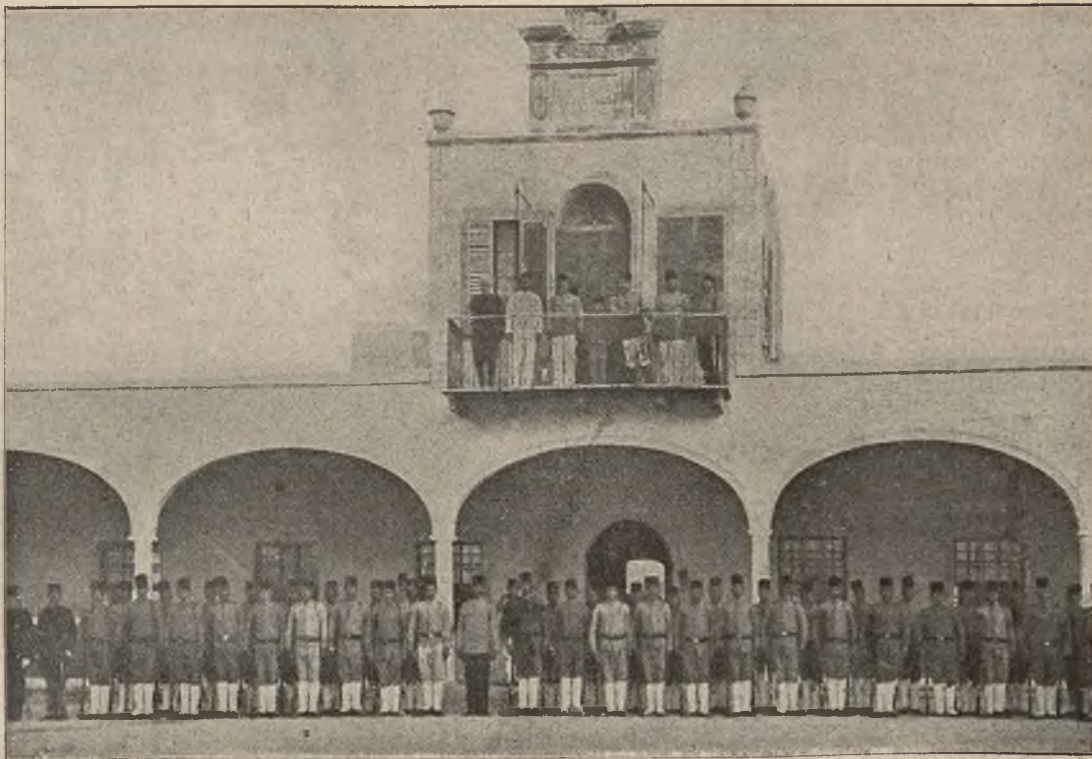


Manewry trenu pod Przemyślem.

Bardzo ważną rolę w czasie mobilizacji armii i w czasie jej pochodu odgrywają pociągi, czyli tak zwany tren, który ma za zadanie dowozić prowianty, amunicję i wogóle materiały, niezbędne do prowadzenia wojny. Od jego sprawności zależy niejednokrotnie prowadzenie walki, wobec czego, szczególnie w ostatnich czasach zwraca się nań baczniejszą uwagę.

Każdy korpus wojska austriackiego rozporządza jedną dywizją pociągów, stanowiącą właściwie tylko rodzaj kadry, którą uzupełnia się w razie potrzeby rezerwistami i końmi wojskowymi, oddanymi na czas pokoju do użytku prywatnym osobom. Raz w roku, po ukończeniu manewrów korpusowych, odbywają i pociągi swe osobne ćwiczenia, do których powołuje się żołnierzy ze wszystkich gatunków broni, mających potem prowadzić pociągi przy swych oddziałach. Ćwiczenia te odbywają się pod kierunkiem oficerów czynnych, a trwają około dwu tygodni.

Tegoroczne manewry dziesiątej dywizji pociągów, przydzielonej do dziesiątego korpusu w Przemyślu, odbywają się w okolicy Chyrowa od dnia 29 wiześnia do 8 października włącznie pod komendą pułkownika Trenarara z Wiednia, a choć ma się do czynienia z niejednorodnym materiałem, wykazują doskonałe wyszkolenie i sprawność żołnierzy. Rokuje to nadzieję, że i wówczas, gdyby przyszło do akcji wojennej na seryo, odpowiedzieliby w zupełności swojemu zadaniu.



Włoska zdobycz w Afryce: Piechota turecka przed domem gubernatora w Trypolisie.

wyższej uczelni rolniczej, której brak tak dotkliwie ziemianstwu tamtejszemu i kulturze rolnej odczuwać się dawał. Staraniem Centralnego Towarzystwa rol-

ni, która ma się do czynienia z niejednorodnym materiałem, wykazują doskonałe wyszkolenie i sprawność żołnierzy. Rokuje to nadzieję, że i wówczas, gdyby przyszło do akcji wojennej na seryo, odpowiedzieliby w zupełności swojemu zadaniu.



Manewry trenu pod Przemyślem: Kwatera trenu na wolnym polu w Niżankowicach.

Z niwy oświatowo-społecznej.

(Do ilustracji na str. 4).

Wśród miast Galicji wschodniej, w których praca oświatowa postępuje w żywym tempie, zajmują wybitniejsze miejsce Brzeżany. Wre tu praca na każdym polu, podtrzymywana przez dzielne jednostki na pożytek społeczeństwa. Jednym z tych, którzy pracują cicho, bez rozgłosu, lecz umieją oddziaływać ożywczo na swoje otoczenie głęboką wiarą, że i w najtrudniejszych warunkach można dużo zrobić, był w Brzeżanach profesor gimnazjalny dr. Artur Załęcki. Towarzysze jego pracy, oceniając zalety i charakter prof. Załęckiego, wysunęli go na stanowisko kierownicze. Praca jego wydała w Brzeżanach plon piękny i obfity, zjednała mu sympatyę i szacunek otoczenia. To też, gdy zmuszony był dr. Załęcki opuścić postępek, przenosząc się do Lwowa, żegnano go z żalem na uroczystym posiedzeniu, na które przybyli reprezentanci Polskiego Tow. narodowego, „Sokoła“, Tow. Szkoły ludowej, obu burs polskich im. Jakubowicza i Andrzeja hr. Potockiego, oraz koła miejscowego Tow. nauczycieli szkół wyższych. Moment ten przedstawia nasza fotografia w dzisiejszym numerze.

niczego, a przy ofiarnej finansowej pomocy grona poważnych ziemian powołaną została do życia pierwsza Szkoła rolnicza wyższego typu w Warszawie, z programem wykładów zbliżonym do programu Akademii rolniczych zagranicą. Na dyrektora szkoły powołany został długoletni dyrektor Akademii rolniczej w Dublanach w Galicji, p. Pomorski, wy-

kiślański, poczem zabrał głos ks. Seweryn Czartoryski, prezes Centr. Tow. rolniczego i w pięknych słowach skreślił historię zabiegów, jakie poprzedziły założenie pierwszej w kraju szkoły rolniczej. Przemówienie swe zakończył prezes Czartoryski wezwaniem do młodzieży, aby korzystała z otwarcia szkoły i czerpała w niej ochotnie wiedzę na dobro

Szkoła przemysłowo-rolnicza w Warszawie.

Po długich latach zabiegów i starań doczekało się Królestwo Polskie



Włoska zdobycz w Afryce: Port Benghazi w Trypolisie.